Łódź, 4/X 1911 r.

№ 226.

Rok XIV.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki ilustrowany

Środa, dnia 4 października 1911 roku.

Kantory: wydany w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Milke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Franciszka.
Czw. św. Placyda M.
Piat. św. Brunona W.
Sob. św. Marka P.
Niedz. św. Wincentego K
Pon. św. Dyonizego B.
Wt. św. Franciszka Bor.

Wschód sł.: godz. 6 m 08
Zachód sł.: godz 5 m. 29
Dług. dnia godz. 11 m. 30
Ubyło dnia g. 5 m. 24

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
Konstantynowska 16.

Dziś o 8 m. 15 w.
Jutro o 8 m. 15 w.

„Krakowskie zuchy“.
St. Turskiego, przedstawienie dla „Harmonii“.

„GRUBE RYBY“.
W 3 aktach z prelekcyą Kotarbińskiego.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63)
Dziś o 8 m. 15 w.
„Antek Smutny i Jędrek Śmiech“.
Jutro o 8 m. 15 w.
I-szy raz **„Ciemna plama“** Nowość!

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS
2491

Groźna sytuacya.

Gdyby wszystkie wiadomości i pogłoski, podane w ostatnich dniach w dziennikach, sprawdziły się, sytuacya nie już w Afryce ale w Europie byłaby rozpaczliwą. Ale właśnie ta rozpaczliwość zdaje się wskazywać na szybką, intensywną i ogólną interwencyę.

Szczególnie dwie wiadomości poruszają wszystkie umysły. Jedna pewna, druga dotąd nie poręczona. Pewną jest wiadomość o napadzie floty włoskiej na torpedowce tureckie koło Prewezy. W jakim celu okręty włoskie krążą pod wybrzeżem albańskiem, w jakim celu atakowały torpedowce tureckie i jak pogodzić to z notą włoską, zapewniającą, że zatarg nie rozciągnie się na Bałkany?

Książę Abruzzów z wielkiemi przechwałkami donosi o tym wypadku, a zarazem zawiadamia, że wyraził komendantowi okrętu uznanie. Starcie więc nie było przypadkowem, jeno planowem, okręty włoskie wręcz polowały na tureckie łodzie.

Preweza jest jednym z punktów albańskich jako tako ufortyfikowanym i zamyka niejako wjazd do zatoki Arta, naturalnej granicy pomiędzy Turcyą a Grecyą. Turcya umieściła tam flotyllę torpedową, której zadaniem było podczas powstania albańskiego przeszkadzać przemytnictwu broni.

Podczas wojny turecko-greckiej flota grecka kusiła się o zdobycie tego portu, ale z wielką łatwością odparta, w ucieczce dała upust swej waleczności, bombardując stary i pusty, przez nikogo nie broniony barak w drugim porcie albańskim Santi Guaranta.

W Prewezie, jak zapewniają telegramy, nie wiedziano nawet jeszcze o wybuchu wojny. Torpedowce więc, jak zwykle, krążyły po morzu, a widząc zbliżający się duży okręt wojenny, wcale nie umiały sobie wytłumaczyć, czego on tam szuka. Pouczyły ich o tem włoskie granaty. Przytem donoszą dość autentycznie, że okręt włoski wysadził na ląd żołnierzy.

O ile to wszystko stało się istotnie planowo, to albo włosi w ten sposób wesprzeć chcą albańskie powstanie, albo stworzyć punkt operacyjny dla Grecyi, gdyby porwała się na wojnę przeciw Turcyi.

O wiele niebezpieczniejszą, ale na szczęście niesprawdzoną jeszcze, jest wiadomość Agencyi Havasa, jakoby włoskie okręty wojenne zaatakowały dwie łodzie torpedowe na wysokości portu Durazzo o 60 tylko kilometrów od Dalmatyńskiego wybrzeża.

Durazzo i Vallona, położone wprost naprzeciw włoskiego portu Brindisi, są zdawien dawna marzeniem włoskiej pożądliwości. Ilekroć pojawiła się legenda o posunięciu się Austro-Węgier ku Salonice, Włochy odpowiadały groźbą zajęcia tych dwóch portów.

Durazzo i Vallona w rękach włoskich łącznie z Brindisi, stanowiłyby wręcz klucz do Adryatyku i wykluczyłyby Austro-Węgry od wszelkiego tam wpływu. Austryackie dążenie ku Salonice, a włoskie ku tym dwóm portom, nawzajem się niejako znosiły i w ten sposób poręczały do czasu utrzymanie status quo na Bałkanach. Z tego widać, jak doniosłe i nieobliczalne w skutkach znaczenie ma każdy krok włoski na wybrzeżu albańskiem.

Włoskie telegramy starają się o wytłumaczenie walki pod Prevezą, twierdząc, że tureckie torpedowce wysłane tam zostały dla przeszkodzenia handlowej flocie włoskiej; ale tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki, bo powszechnie wiadomo, że flotylla turecka bawi pod Prevezą od początku powstania albańskiego i jest tak słabą, że do żadnej operacyi przeciwko chronionej z drugiego brzegu przez możną flotę włoską marynarce handlowej, nie może być użytą.

W dziennikach poniedziałkowych wiedeńskich znalazły się dwa ważne artykuły, mianowicie inspirowany artykuł „Fremdenblattu“, biorącego w obronę Turcyę i rozmowa margrabiego Pallavicini z redaktorem „Neue Freie Presse“.

„Fremdenblatt“ z odcieniem ironii dowodzi, że Włochy niewątpliwie mają świadomość odpowiedzialności za rozniecenie powszechnego pożaru wojny i dlatego wykluczonem zdaje się być popieranie przez rząd włoski jakichkolwiek aspiracyj, naruszających na Bałkanach istniejący porządek rzeczy.

Turcya ze spokojem może przebyć obecny zatarg, o ile liczyć może na poparcie mocarstw, że na Bałkanach nic nie zagrozi jej prawom zwierzchniczym. Dopóki zaś posiadać będzie tę pewność, działać może uspokajająco na opinię publiczną swego kraju. Dotychczasowe zas jej postępowanie w tym kierunku zasługuje tylko na uznanie.

Margrabia Pallavicini zaś przedstawia obecną sytuacyę, jako bardzo poważną. Kto umie tego rodzaju enuncyacye czytać, kto zna drobiazgową ostrożność i rezerwę austryackiej dyplomacyi, zrozumie, co znaczą w ustach ambasadora wyrazy takie, jak „sytuacya jest poważna“, „wracam do Konstantynopola wśród poważnej sytuacyi“ i inne. I margrabia Pallavicini zapewnia, że „mocarstwa, a w szczególności Austro-Węgry, mają dobrą wolę zlokalizowania wojny“, ale ani jednem słowem nie wspomina o takiejże dobrej woli ze strony Włoch. I u niego Turcya otrzymuje pochwałę; w szczególności stwierdza on, że w Konstantynopolu „u steru są elementy porządku i spokoju, które szczególnie wcielone są w armii tureckiej, stojącej na wysokości współczesnego postępu“.

Podobne usposobienie przebija też z prasy wiedeńskiej, która początkowo z obowiązku sojuszowego chciała postępowanie Włoch upiększać, a dziś — jak np. «Neue fr. Presse» — odzywa się do Włoch w tonie niemal groźnym.

Arabowie i Włosi.

Korespondent „Tribuny“ tegrafuje z Konstantynopola, iż rozmawiał z pewnym wybitnym reprezentantem arabów trypolitanskich.

Komitet jedności i postępu zażądał od arabów w Trypolitanii, aby rozpoczęli przeciw inwazyi włoskiej «wojnę świętą». Według „Tribuny“ turcy mieli spotkac się z odpowiedzią odmowną. Owa osobistość arabska oświadczyć miała korespodentowi, że arabowie mają dośc rządów młodotureckich, które też wyciągały z kraju pieniądze, nie dając nic wzamian. Kraj upadał gwałtownie, nie robiono dróg, zaniedbywano porty, uniemożliwiano rozwój przemysłu. Płody z wnętrza Trypolitanii nie mogły dostać się do morza dla braku komunikacyj. Za to utrzymywano w kraju całą masę biurokracyi i wojska. — Wojny religijnej w Trypolitanii nie będzie — zakończył ów arab. — My widzimy, że inne ludy, wyznające Islam, jak w Algierze, w Egipcie, w Tunisie, wzmogły się dzięki zaprowadzeniu porządku, a nikt nie gwałci ich uczuc religijnych. Włosi muszą jednak wydać odezwę z zagwarantowaniem swobody wyznaniowej, a przy okupacyi muszą uważać na dwie rzeczy: aby nie wchodzili do meczetów i aby zachowywali się z szacunkiem względem kobiet naszych. Lud, przekonawszy się, że nie mają złych zamiarów, zachowa się wobec nich przyjaźnie.

„Tribuna“ pragnie uspokoić opinię publiczną, która rozważa szanse partyzantki arabów prze-

ciw wojskom włoskim Ze źródeł tureckich zapewniają natomiast, że arabowie będą bronić się do upadłego.

Bitwa pod Prevezą.

W pobliżu głęboko w morze wysuniętego przylądka tureckiego Epiru, pod Prevezą, na południowy wschód od wyspy Korfu, przyszło do pierwszego starcia między włoskimi a tureckimi okrętami wojennymi. Od czasów albańskiego powstania stały w Prevezie na kotwicy cztery łodzie torpedowe, których zadaniem było wykonywać straż nad wybrzeżem i udaremniać przemycanie broni. Preveza jest jednym z silniejszych portów wojennych tureckich; dwa dobrze utrzymane forty bronią dostępu do zatoki Arta, która tworzyła naturalną granicę między Turcyą a Grecyą. Między półwyspem Preveza a cyplem należącej do Grecyi Akarnanii, pozostaje dla okrętów wązki tylko przejazd, nad którym panują armaty fortów tureckich.

Preveza była już w ostatnich czasach widownią starć wojennych. W wojnie grecko-tureckiej 1897 roku usiłowali Grecy zdobyć port w Prevezie i miasto równoczesnym atakiem ze strony i lądowej i morskiej. Wysłano oddziały wojsk, które miały okrążyć wybrzeża zatoki Arta i zatakowac miasto ze strony lądu, tymczasem zaś flota grecka miała atak ten podtrzymać i posiłkować od strony morza. Silne forty Prevezy, zbudowane w końcu lat osiemdziesiątych dla wzmocnienia starej weneckiej twierdzy, oparły się jednak ogniowi greckiej eskadry, a także atak lądowy, wskutek wkroczenia posiłkowych wojsk tureckich został wstrzymany. Greckie oddziały popadły nawet w niebezpieczeństwo zupełnego odcięcia i tylko zimnej krwi komendanta zawdzięczano, że wojska, korzystając z gęstej mgły i ciemności nocy, zdołały połączyć się z flotą.

W piątek 29 b. m. stała się Preveza ponownie świadkiem wojennego starcia. Pierwsza bitwa włosko-tureckiej wojny rozegrała się też pod murami starej weneckiej twierdzy. Dwie tureckie łodzie torpedowe w piątek w godzinach przedpołudniowych wypłynęły z portu w Prevezie i udały się w górę wzdłuż tureckiego wybrzeża Epiru, by połączyć się z swemi towarzyszkami w Gumenitza. Mniemając, że panuje zupełny pokój, wypłynęły na pełne morze. W Prevezie nic bowiem nie wiedziano jeszcze o wypadkach, które się wydarzyły w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin, ani o tem, że Włochy wypowiedziały wojnę Turcyi.

Nie przeczuwając nic złego, łodzie torpedowe opuściły port w Prewezie i ledwo znalazły się na pełnem morzu, dostrzegły zarysy włoskich statków, które się szybko przybliżały w wyraźnie nieprzyjaznym zamiarze. Dopiero, gdy padły pierwsze strzały, zoryentowali się tureccy komendanci, że wojna widocznie została już wypowiedzianą. Rozpoczęła się regularna kanonada ze strony włoskiej. Przewaga włoskich okrętów była tak widoczna, iż myśl o oporze była bezcelową. Szybko też łodzie torpedowe zdążać poczęły do portu w Prewezie i przyniosły tam pierwszą wiadomość o wojennej akcyi zaczepnej Włoch. Stara forteca wtedy dopiero poczęła się gotować na przyjęcie nieproszonych gości.

Tymczasem okręty włoskie wysadziły na ląd oddział wojskowy poza zakresem działania dobrze uzbrojonych fortów Prewezy. Na razie ograniczono się tylko do obserwacyi wybrzeża. Krzyżowniki włoskie natomiast usiłowały zmusić stacyonowane w porcie łodzie torpedowe do walki. Jak się zdaje, udało się im w rzeczywistości blokować drugi port łodzi torpedowych. Do tej akcyi nie ograniczyło się jednak zaczepne działanie włoskich okrętów. Na drugi dzień rano, według urzędowego doniesienia z Konstantynopola, podjętą została na nowo walka pod Durazzo. Bliższych szczegółów dotąd niema; wobec jednak stanowczej przewagi liczebnej włoskich okrętów, rezultat wydaje się niewątpliwym.

Napad włoski na izolowane tureckie statki na Jońskiem, względnie Adryatyckiem morzu, przypomina pod wielu względami sposób rozpoczęcia wojny rosyjsko-japońskiej. Wieczorem 8 lutego 1904 r., przed neutralnym portem w Czemulpo, w którym stały na kotwicy rosyjski krzyżownik „Warjag“ i łódź torpedowa „Korejec,“ stanęła eskadra japońska i wezwała rosyan, by wkrótce port opuścili, gdyż w przeciwnym razie w samym porcie będą zaatakowani. Rosyanie wobec tego podnieśli kotwicę i nieunikniona walka skończyła się zagładą obu okrętów rosyjskich.

W kwestyi drożyzny.

W ostatnich czasach wiele się pisze, a więcej jeszcze mówi o drożyźnie artykułów spożywczych. Interesujące więc będzie porównanie cen dzisiejszych z cenami przed laty 20.

W roku 1891 płacono w Łodzi za funt chleba 4 kop., korzec kartofli 1 rb. 20 kop., funt mięsa wołowego 12 kop., wieprzowego 14 kop., słoniny 18 kop., korzec grochu 6 rb. garniec kaszy jęczmiennej 12 kop., korzec żyta 7 rubli, korzec owsa 4 rb.

Obecnie kosztuje funt chleba 5 kop., korzec kartofli 3 rb. 60 kop., funt mięsa wołowego 18 — 20 kop., wieprzowego 22 — 28 kop., słoniny 28 kop., korzec grochu 7 rb., korzec żyta 6 rb. 50 kop., owsa 3 rb. 80 kop.

Różnica jest znaczna w cenie kartofli, gdyż wynosi ona 2 rb. 40 kop. na korcu i to tylko wskutek nieurodzaju kartofli. Co zaś do mięsa, to różnica okazuje się duża, mianowicie od 6 do 10 kop. na funcie. Bydło i trzoda podrożały o 20 — 25 procent. więc w tym stosunku winny być ceny w sprzedaży detalicznej. Dlaczego tak nie jest, rzeźnicy objaśniają, że poza bydłem i trzodą podniosły się ceny pracownika, któremu płacono 5 rubli tygodniowo, obecnie płaci się 10 rubli, lokal 300 do 400 rubli na rok, obecnie 800 do 1,200 rb., utrzymanie konia i t. d. a wobec tego i cena za funt mięsa musiała iść w górę.

Podniesienie cen artykułów spożywczych nastąpiło już w roku 1905 i od tej pory stale one idą w górę. Obecnie zdawałoby się, że skutkiem braku paszy w niektórych guberniach cesarstwa bydło winno być tanie; dzieje się zaś przeciwnie z powodu braku bydła tuczonego. Za opasy miejscowe w żywej wadze płaci się 14 — 15 kop.; odliczywszy $1/3$ odpadków, cena funta mięsa wypada 22 kop.

Mięso z lichych sztuk można nabyć taniej, lecz brak na nie nabywców. Słoniny brak daje się odczuwać wszędzie, wskutek czego ceny są wysokie.

Ceny żyta, grochu, owsa i t. d. w obecnej chwili się nie ustaliły, gdyż dopiero po zasiewach oziminy przystąpią do młócenia zboża i wtedy można będzie mówić o cenach stałych.

Co zaś do kartofli, to spodziewać się należy, że ceny spadną, lecz dopiero po wykopaniu.

Różnica jest szalona w tem 20-leciu w cenie mieszkań. Mieszkanie, za które płacono w 1891 roku 120 rubli, obecnie płaci się 240 rubli, a nawet 260 rb. i dziś trudno przewidzieć, kiedy te ceny spadną, wielu nawet twierdzi, że zniżki nie należy się spodziewać.

(h)

Teatr polski.

„Antek Smutny i Jędrek Śmiech“ — sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Zygmunta Przybylskiego, muzyka różnych kompozytorów.

Radbym nie pisać zupełnie o sztuce ś. p. Zygmunta Przybylskiego, wystawionej w niedzielę w teatrze p. Zelwerowicza; skoro jednak obowiązek sprawozdawczy zmusza mię do tego, biorę za pióro, wolę jednak winić dyrekcyę o wystawienie „Antka Smutnego“, aniżeli zasłużonego komedyopisarza o napisanie sztuki.

Fabuła „Antka“ jest nieskomplikowana i bardzo nikła. Pani baronowa Izbicka popełniła kiedyś „grzech młodości“, następnie i ona i ojciec zapomnieli o dziecku, fatalnym dowodzie niewiary małżeńskiej pani baronowej.

Chłopiec wychował się w błocie ulicy, ochrzczono go w gronie kolegów „Antkiem Smutnym“, pani baronowa zaś po długich czterech aktach w owym Antku odnalazła swe dziecię. Do macierzyństwa, rzecz prosta, nie przyznała się (nie wypada przecież), wzięła jeno chłopca na wychowanie... z litości.

Fabuła powyższa przy innej robocie mogłaby od biedy wypełnić trzy akty. Tak, jak jest — to szereg obrazków bardzo ładnych nawet i zręcznych pojedyńczo, razem jednak nie tworzących całości ściśle spojonej.

W czterech aktach „Antka“ Przybylski daje: w pierwszym obrazek „filantropii“ naszej (t. j. polskiej, nie łódzkiej) society, w drugim scenki z życia najbardziej wykolejonej łobuzeryi warszawskiej, w trzecim znowu typy wyzyskiwaczy dobroczynności, czwarty zaś, finał, przyprowadza dziecię opuszczone do łona matki.

Typy poszczególne, malowane farbami nadzwyczaj żywemi, są ciekawe i mają wyborny podkład psychologiczny.

Taka naprzykład Wyrwalska. Ordynarna baba, katująca swą siostrzenicę, pijaczka, mająca jakieś źródło dochodu, pozwalającego jej żyć bez cudzej łaski, mimo to jednak sprytnie naciągająca dobroczynne, ale mało krytyczne panie. Bajeczny typ!

Albo znowu postać inna; Jędrek Śmiech, łobuziak, zawsze wesoły, bez względu na to, czy syty, czy też kiszki grają mu wojennego marsza. Sprytem potrafi wykręcić się z każdej sytuacyi. Mimo dziurawych kieszeni, ma złote serce i swoją łobuzerską uczciwość. Postać to tak prawdziwa, że, patrząc na scenę, zapomina się o otoczeniu teatralnem, płóciennych świadkach, przyprawianych brodach i wąsach.

Jak można wnosić z całości, chciał Przybylski napisać satyrę na rozpowszechniony w pewnych sferach sport filantropii. Toć piękne panie muszą coś robić, aby zająć sobie czas pomiędzy obiadem a teatrem lub wieczorowem przyjęciem. Więc bawią się w filantropię.

To też i w artystycznem kółku sztuki znajdujemy postacie dobrze skarykaturowane, jak np. Wanda Murecka, p. Harpowicz, Głębicki, a zwłaszcza Głębicka, wypychająca za drzwi robotnicę, proszącą o wsparcie, dlatego, że ma sześcioro dzieci, a ona, przeżywszy już dwóch mężów i żyjąc szczęśliwie z trzecim, ma dopiero jedno.

W toku akcyi plączą się jednak i typy, narysowane blado; do takich należą baronowa Izbicka i Antek Smutny, *główne postacie sztuki.*

Sztukę odtworzono poprawnie. Z dużego zespołu wyróżnić należy p. Małkowskiego (Jędrek), który grał z ogromną werwą i humorem.

Pyszną Wyrwalską, tak pod względem gry, jak i charakteryzacyi, była p. Maliszewska. To samo powiedzieć należy o p. Broniczowej w roli Głębickiej.

Wandę Murecką grała p. Klońska, prezentując w kilku piosenkach sympatyczny głosik. P. Szmidt w roli Harpowicza miał bardzo dobre momenty. Głębickiego grał z talentem dobrze ucharakteryzowany p. Trzywdar.

Zręczna reżyserya urozmaiciła sztukę ładnym balecikiem na początku aktu drugiego W ciemnym borze nimfy i fauny tańczą klasycznego walca.

Główną partyę w tańcu wykonała panna Chądzyńska, wykazując duże zdolności w tym kierunku i zręczność ruchów.

Janusz Ihar.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bratysława. Jutro Zasława.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Dziś „Antek Smutny i Jędrek Śmiech“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem Jutro „Ciemna plama“, komedya Kadelburga. Początek o godz 8 min 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Krakowskie żuchy“. Przedstawienie dla „Harmonii“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem Jutro „Grube ryby“, z prelekcyą Kotarbińskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. członków. zgrom. majstrów stolarskich (w lokalu Stow., Nowy Rynek 6), o g. 4 po poł.

— Jutro og. zebr. czł. zgrom. felczerów (w lok. własnym Konstantynowska 5) o g. pół do 9 w. — Zebr. giełdy (w lok wł., Piotrkowska 87).

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Zakupy artykułów żywności.** W celu zaopatrzenia robotników w niezbędne artykuły żywności, wszystkie Towarzystwa akcyjne w Pabianicach, oraz T wo akcyjne J. W. Schweikert, Emil Eisert w Łodzi — zakupiły zaczne transporty kartofli i kapusty, które sprzedają po nizkich cenach robotnikom.

Kartofle przedniego gatunku nabywane są przez robotników po 2 ruble za korzec; kapustę po 50 kop. za pud w dużych główkach.

(h) **Podróże posłów**. Ministerym komunikacyi poleciło zarządom kolejowym, aby posłom do Dumy, przejeżdżającym kolejami, dawać w pociągach osobne przedziały i aby wykupieniem biletów na stacyach zajęli się dyżurni pomocnicy zawiadowców stacyi. W ten sposób panowie posłowie nie będą narażeni na zetknięcie z tłumem nietylko w pociągach, ale i przy kasach biletowych.

(f) **Wystawa ruchoma**. Specyaliści wystawy ruchomej, którzy stale, we wszystkich miastach, pracują przy niej, rozpoczną jutro na placu wystawy przy ul. Mikołajewskiej № 40, ustawianie okazów pod kierunkiem dyrektora wystawy, pana Józefa Błeszyńskiego.

Dekoracyi różnych festonów girland, któremi przystrojone będą sale wystawy i ogród, dostarczyła bezinteresownie znana i zasłużona firma kwiaciarska Gundelach.

Około 200 firm z całego kraju i z różnych dziedzin przemysłu wystawiło swe okazy, dając chlubne świadectwo bogatemu rozwojowi naszego przemysłu.

Na wystawie będą także pawilony łódzkie jak M. Łuby, Osuchowskiego i innych. W sferach handlowych tutejszych panuje duże zainteresowanie, niestety jednak wielu z przemysłowców i rzemieślników naszych nie zdąży wykończyć swych okazów na dzień otwarcia wystawy.

Zapisy przyjmują się w dalszym ciągu.

Plakat wystawy jest bardzo ładny, przytem posiada dużą wartość, jest to bowiem mapa poglądowa Królestwa Polskiego, wydana znacznym kosztem i ofiarowana wystawie przez dyrektora jej p. Józefa Błeszyńskiego. Właściciele hotelów, zakładów restauracyjnych, cukierniczych, handlów kolonialnych i t. p. są proszeni o pozwolenie wywieszenia w swych zakładach wspomnianych plakatów.

(a) **Przerwa prądu elektrycznego.** Wczoraj wieczorem zepsuł się kabel podziemny i nastąpiła przerwa prądu elektrycznego zasilanego przez elektrownię łódzką. Część ulicy Piotrkowskiej była pogrążona w ciemnościach, gdyż nie zapalono zarezerwowanych latarń gazowych.

W wielu sklepach, zakładach restauracyjnych, cukierniach, teatrach i kinematografach, zasilanych wyłącznie przez prąd elektryczny, zapanowały ciemności.

Drukarnie pism, których maszyny rotacyjne poruszane są siłą prądu elektrycznego, z powodu wczorajszego wypadku zaskoczone zostały nagłą przerwą w pracy. Pisma te albo zdążyły odbić małą tylko liczbę egzemplarzy, albo też wcale nie wyszły.

Jak nas informowano w elektrowni, przerwa prądu nastąpiła skutkiem krótkiego spięcia prądu w skrzynce rozdzielczej, na ulicy Piotrkowskiej, około hotelu „Victoria".

Dziś technicy elektrowni, nafiwszy na miejsce zepsucia się kabla, dokonali naprawy. Prąd działa prawidłowo.

(x) **Szczerość w polityce**. W deklaracyi wojennej włoskiej czytamy pomiędzy innemi:

„Rząd sułtański dał wiele dowodów bezsilności, dlatego też wypowiadamy mu wojnę".

Tak się dzieje w XX stuleciu po Narodzeniu Chrystusa Pana.

(x) **Ruch chorych**. W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu od 25 września r. b. do 2 października przedstawia się jak następuje.

W dniu 25 z. m. było chorych na ospę — 28, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 14, wypisało się — 10, zmarło — 5, pozostało na kuracyi w dniu 2 z. m. — 27 chorych. Na szkarlatynę było chorych — 12, przybyło — 2, wypisało się — 9, pozostało na kuracyi — 5. Na tyfus brzuszny był chory — 1, zmarł — 1. Na różę było chorych — 3, przybyło — 2, wypisało się — 2, pozostało na kuracyi — 3.

Ogółem w dniu 25 z. m. było chorych — 44, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 18, wypisało się — 2, zmarło — 6, w dniu 2 b. m. pozostało na kuracyi — 35 chorych.

(a) **Z T-wa hygienicznego.** W dniu 9 b. m. w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21) łódzki oddział Towarzystwa hygienicznego warszawskiego zwołuje zebranie członków, na którem d-r filozofii Bolesław Heyman wygłosi odczyt na temat „Walka z dymem w środowiskach przemysłowych".

Treść odczytu:

Aktualność walki z dymem wobec niepomiernego wzrostu zapotrzebowania węgla. O istocie procesów spalania. Spalenie całkowite i niedostateczne (z doświadczeniem). Szkodliwość dymu z punktu widzenia hygieny. Teorya lorda Ramsaya o zmianach klimatycznych. Szkodliwość niewidocznych składników spalania węgla. Straty materyalne i kwestya wyczerpywania się pokładów węgla. Techniczna strona problematu. Walka z dymem w prawodawstwie Anglii i Niemiec. Projekty zorganizowania walki z dymem w Łodzi.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych**. Pod Przewodnictwem prezesa p. Franciszka Nechwili odbyło się w poniedziałek posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo handlowych gub. piotrkowskiej, na którem załatwiono sprawy następujące:

Przyjęto do wiadomości, że na kursy wieczorowe przy Stowarzyszeniu zapisała się następująca ilość osób:

na buchalteryę — 30 osób, na niemiecki — 35, na rosyjski — 5.

Lekcye odbywać się będą:

buchalteryi — w poniedziałki i czwartki, niemieckiego — we wtorki i piątki, rosyjskiego — we wtorki i czwartki.

Postanowiono zaprenumerować 50 egzemplarzy „Handlowca".

Rozpatrżono i przyjęto sprawozdania kasowe za wrzesień r. b., a) z wydziału gospodarczego: przychód wraz z pozostałością na 1 września r. b. wynosi rb. 56 kop. 19 i b) z wydziału rekomendacyi pracy: przychód wraz z pozostałością na 1 września r. b. wynosi rb. 18 kop. 52

We wrześniu wydział pracy umieścił na posady 3 kandydatów.

Sprawę zorganizowania komitetu dochodów niestałych i urządzenia zebrania towarzyskiego poruczono przewodniczącemu tegoż wydziału.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto 7 kandydatów. Wykreślono z listy członków z powodu wyjazdu z Łodzi — 2 osoby.

(a) **Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej**. W sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.

Na posiedzeniu tem, iżynier M. Dominikiewicz wygłosi odczyt p. t. „Przedświt kultury", treścią odczytu będzie „Pożytek kultury i wierzeń ludzkości pierwotnej".

(a) **Łódzki oddział** polskiego Towarzystwa krajoznawczego zwołuje dnia 8 b. m, o godzinie pół do piątej po południu, w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5) zebranie miesięczne, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym.

Na zebraniu tem członek Towarzystwa p. Michał R Witanowski prezes oddziału piotrkowskiego, odczyta swe „Wrażenia z wycieczki na Kaszuby".

(a) **Nowe Towarzystwo wzajemnego kredytu**. Mieszkańcy Łodzi Gustaw Kachelski, Lucyan Lissau i 106 innych rozpoczęli starania o pozwolenie na otwarcie łódzkiego powiatowego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

(x) **Ze związku pracowników piekarskich**. W dniu 1 października odbyło się zebranie celem unormowania odpoczynku świątecznego.

Na zebranie przybyło 112 członków. Zagaił je prezes Związku p. K. Graliński. Na przewodniczącego zebrania powołano p. J. Razniewskiego, który na asesorów zaprosił pp. Piotrowskiego i Elkego, na sekretarza p. K. Spodenkiewicza.

Zebranie ogólne zadecydowało, aby znieść wypiek bułek z niedzieli na poniedziałek i będzie to wprowadzone w życie z dniem 8 października 1911 r. Właściciele piekarni chcą koniecznie znieść dzień świąteczny, co się sprzeciwia uchwale wspólnej komisyi z dnia 1 stycznia 1911 roku.

(a) **Z przemysłu**. Towarzystwo akcyjne L. Grohmana w Łodzi zamierza powiększyć kapitał zakładowy swojego przedsiębiorstwa przez wypuszczenie nowych obligacyj. Sprawa ta, jak również sprawa zmiany ustawy Towarzystwa rozpatrywane będą na zebraniu ogólnem nadzwyczajnem akcyonaryuszów, mającem się odbyć w dniu 17 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Targowej.

(a) **Zamknięcie związku**. Rząd gubernialny piotrkowski polecił zamknąć „Związek zawodowy majstrów, prowadzących roboty blacharskie, krycia dachów i asfaltowe" w obrębie gubernii piotrkowskiej.

(x) Z **komitetu pogorzelców.** Składki na pogorzelców na Bałutach zamknięte. Komitet już się rozwiązał. Sprawozdanie niebawem będzie ogłoszone.

(x) **Echa zajścia na dworcu**. Wzmianka pod tytułem „Zajście na dworcu kolei łódzkiej" w numerze 234 jest nieścisłą, a mianowicie:

Nie w sobotę tylko w piątek dnia 29 z. m. odprowadzano wyjeżdżającego z Łodzi do Siedlec inspektora gimnazyum żeńskiego p. Gromakowskiego. Odprowadzających było około 300 osób, przeważnie uczenice. Otóż oznajmiono, że odprowadzający p. G. mogą wyjść na peron bez biletu. Przy drzwiach stał szwajcar kolejowy i dwie damy klasowe i wpuszczano tylko uczenice i znajomych. Pan Andrejew, jako znajomy p. Gromakowskiego z córeczkami uczenicami gimnazyum był wpuszczony na peron bez biletu. Dopiero po odejściu pociągu, wracając, na sali klasy I został zatrzymany przez szwajcara kolejowego, naturalnie z rozkazu pomocnika zawiadowcy p. Grzegorzewskiego i odprowadzony do do niego; p. Grzegorzewski zażądał, ażeby pan Andrejew wykupił bilet peronowy, co p. Andrejew uskutecznił bez oporu, wręczając p. Grzegorzewskiemu 10 kop.

(h) **Rewizya drogi**. Wczoraj komisya, składająca się z prezesa kolei fabryczno-łódzkiej, p. Ordęgi, pp. Wasiutyńskiego, Daszkowskiego, dyrektora drogi, inż. Knapskiego, starszego kontrolera Zielińskiego, naczelników ruchu, dystansu i wydziału mechanicznego., dokonała rewizyi drogi od Koluszek do Łodzi i na kolei obwodowej. Komisya znalazła wszystko w porządku i wieczorem o godz. 6 min. 10 pociągiem bezpośrednim wyjechała do Warszawy.

(h) **Zimowy rozkład jazdy** pociągów na kolei fabryczno łódzkiej wprowadzony będzie 28 b. m. Zmiany w ruchu pociągów będą bardzo małe. Pociąg bezpośredniej komunikacyi odchodzić będzie z Łodzi o godz. 12 min. 50 po poł.

(f) **Odznaczenie.** Łódzka szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej uzyskała na wystawie wszechświatowej w Rostowie nad Donem złoty medal.

(a) **Nominacya**. Dotychczasowy naczelnik powiatu łaskiego, sztabs-kapitan Ebiełow, mianowany został zarządzającym dobrami Księstwa Łowickiego. Jego miejsce zajmie książę Awałow, naczelnik powiatu częstochowskiego.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany firmy „Landau i Weile" na budowę na miejsce zniszczonego pożarem gmachu trzypiętrowej przędzalni—kotłowni, budynku na kantor i t. p.

(a) **Osobiste**. Towarzysz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego W. W. Istomin—powrócił z urlopu do Łodzi i objął swoje obowiązki.

— Naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego, podpułkownik Makowski, powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

(a) **Zmiana ustawy.** Gubernator piotrkowski zatwierdził zmienioną i rozszerzoną ustawę łódzkiego niemieckiego Towarzystwa śpiewaczego.

(a) **Odmowa**. Rząd gubernialny piotrkowski odmówił zatwierdzenia zmiany paragrafów ustawy żydowskiego Związku wydawania zapomóg nowozaślubionym.

(a) **Sprawy rzeźni miejskiej**. Gubernator piotrkowski polecił policmajstrowi tutejszemu zawia-

domić Związek rzeźników łódzkich, że prośba ich, aby robotników i masarzy wolno było przyjmować do pracy w rzeźni miejskiej tylko po przedstawieniu zaświadczeń związku o ich sprawowaniu się—doznała odmowy.

(k) **Znaleziony brauning.** W dniu wczorajszym około godziny 8 rano w zakładzie kamieniarskim p. A. Urbanowskiego, przy ulicy Cmentarnej nr. 12, robotnik Jan Kowalewski znalazł rewolwer systemu „Brauning" nr. 207663

Rozwinięto śledztwo celem wykrycia, kto podrzucił brauning.

(p) **Wypadki budowlane.** Na ul. Pańskiej nr. 68 Józef Głowacz, robotnik budowlany, spadł z rusztowania i zwichnął prawą nogę.—Na ul Widzewskiej nr. 36 deska, spadająca z rusztowania, złamała lewą łopatkę 13 letniemu Henschowi Lachmanowiczowi, woźnicy, przywożącemu drzewo na budowlę

— Na ul. Brzezowej nr. 10 Michał Sawiczko, robotnik budowlany, lat 56, spadł z rusztowania z wysokości kilku łokci, zwichnął lewą nogę i doznał ogólnego potłuczenia.

— Na ul. Nowo Zarzewskiej nr. 7 Franciszek Olszewski, mularz, lat 54, spadł z rusztowania z wysokości piętra, pokaleczył głowę i prawą rękę, oraz doznał wstrząśnienia mózgu. W stanie ciężkim odwieziono go na kuracyę do szpitala Aleksandra.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 11 rano, w fabryce Mezela, przy ul. Zarzewskiej nr. 70, w szarpaczach zapaliła się bawełna. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Borysa Sobockiego i A. Księskiego, przy ul. Długiej nr. 12, skradziono różne rzeczy wartości 197 rb., oraz książeczkę kasy oszczędnościowej, stanowiącą własność Księskiego.

— Wczoraj na Nowym Rynku wyrostek, Czesław Walczak, skradł 18 rb. sprzedającej lody Franciszce Banaś i natychmiast oddał je starszym towarzyszom. Złodzieja aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby.

— Na ul. Konstantynowskiej nr. 80 znaleziono leżącego Józefa Suczyńskiego, lat 23, pozostającego dłuższy czas bez mieszkania i zajęcia, w zupełnem wyczerpaniu sił z głodu; lekarz Pogotowia dał mu kropli wzmacniających, poczem zaopiekowała się nim publiczność.

— Na ul. Zawadzkiej nr. 24 Chaja Lagnerowska, córka krawca, przez niedozór zjadła trutkę, przeznaczoną dla szczurów. Natychmiastowa pomoc, podana przez lekarza Pogotowia, niebezpieczeństwo usunęła.

— Na ul. Kamiennej nr. 18 Kamila Rosner, matka robotnika, lat 68, przejechana wozem, odniosła złamanie dwóch żeber, okaleczenie lewej nogi i twarzy

— Bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych w ciągu dnia wczorajszego w różnych miejscowościach miasta odbyły się cztery.

*

(a) **Z Łagiewnik.** W sobotę ubiegłą w kościele pofranciszkańskim w Łagiewnikach, w obecności licznego grona parafian tamtejszych, zawieszono na ołtarzu z obrazem cudownym św. Antoniego, wota, zdjęte niedawno dla sprawdzenia i uchronienia od kradzieży.

Do tego czasu wszystkie wota były przytwierdzone do kolumn ołtarzy szpilleczkami i gwoździkami i nie miały żadnej osłony, łatwo więc mogły uledz kradzieży lub spaść i zaginąć.

Obecnie wota zawieszono na specyalnych haczykach w oszklonych szafkach stalowych, które następnie mocno przytwierdzono do kolumn ołtarza. Wygląda to estetycznie i zabezpiecza wota od rąk świętokradców.

— Część gmachu poklasztornego w Łagiewnikach pokryta będzie wkrótce blachą, dachówka bowiem skruszała lub powypadała miejscami i woda przecieka przez dach do mieszkań.

Sprawę funduszów odpowiednich na cel powyższy rozpatrzy zebranie gminne w przyszłą sobotę.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Bełdów w powiecie łódzkim Gotfryda Benkego i mieszkańca Aleksandrowa Chaima Grynberga, pierwszego za urządzenie zabawy bez pozwolenia a drugiego za stawianie przeszkód policyi przy spełnianiu obowiązków służbowych — na 2 miesiące aresztu każdego; mieszkańca gminy Brużyca Karola Forstera i mieszkańca gminy Rąbień, w powiecie łódzkim Józefa Franca, za nożownictwo — po 3 miesiące aresztu każdego.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Najbliższa nowość głośna komedya Kadelburga „Ciemna plama" ukaże się w efektownej szacie w czwartek 5 b. m., pod reżyseryą dyr. Zelwerowicza.

Dowcipna ta komedya obfituje w sceny, tryskające nieporównanym humorem, tudzież szereg zabawnych sytuacyj i w galeryę komicznych postaci, wśród których znajduje się murzyn i dwoje małych „murzyniąt". To też pobudza widza wciąż do szczerego śmiechu.

„Ciemna plama" dostarczy wykonawcom swoim w osobach pań: Broniczowej, Braunówny, Klońskiej, Mareckiej i Tatarkiewiczówny, oraz panów: Grodeckiego, Brylińskiego, Białkowskiego, Ryszkowskiego, Trzywdara i Zelwerowicza — szerokiego pola do popisu.

W sobotę d. 7 b. m. wznowienie cudnej baśni Hauptmana p. t. „Hanusia", w której ukaże się po dłuższym wypoczynku ulubienica naszej publiczności, p. J. Czechowska.

W wykonaniu „Hanusi" pod wodzą p. Tatarkiewicza bierze udział cały personel naszej sceny oraz 20 dzieci.

„Hanusia" otrzyma nową, wspaniałą oprawę sceniczną w kostyumach, dekoracyach i efektach świetlnych.

W przygotowaniu „Wassa Żeleznowa"—najnowsza sztuka M. Gorkija i „Uroczystość w Solghan" — nigdzie niegrany dramat Ibsena, w specyalnym przekładzie dla sceny naszej, dokonanym przez prof G. Baumfelda.

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę po raz dwunasty arcywesoły wodewil ze śpiewami w 4 aktach St. Turskiego p. t. „Krakowskie zuchy".

Jutro w czwartek, z powodu dziesiątej rocznicy śmierci zasłużonego komedyopisarza, Michała Bałuckiego, odegrana będzie jedna z najlepszych jego komedyj p. t. „Grube ryby".

Komedya ta, wznowiona obecnie z olbrzymiem powodzeniem na scenie teatru warszawskiego, tchnie poezyą rodzimego życia; to obrazek rodzajowy, pełen humoru i pogody, malowany z iście flamandzkiem wypieszczeniem drobiazgów—nietylko bawi, ale i chwyta za serce, takie tam wszystko pogodne, miłe, kochane, nawskroś naszel Przedstawienie poprzedzi odczyt o twórczości Bałuckiego, pióra J. Kotarbińskiego.

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych ukaże się sztuka historyczna w 7 odsłonach p. t. „Krzyżacy" z powieści H. Sienkiewicza.

W przygotowaniu głośna sztuka genialnego dramaturga Gerharda Hauptmana (autora „Hanusi", „Dzwonu zatopionego" i wielu innych arcydzieł literatury niemieckiej) p. t. „Bobrowe futro".

(f) **Koncerty.** Rozpoczynający się obecnie sezon koncertowy zapowiada się wyjątkowo dobrze, ponieważ koncertować w nim będą gwazdy świata muzycznego.

Szereg wieczorów artystycznych rozpocznie świetna skrzypaczka Lena Kontorowicz, którą dyrekcya koncertowa pozyskała na dwa wieczory w dniu 7 i 12 października. Dnia 10 października wystąpi znany wirtuoz pianista Artur Rubinstein z bogatym programem solowym

Wojna turecko-włoska.

Bombardowanie Trypolisu.

Dzień wczorajszy przyniósł pozytywną wiadomość o bombardowaniu Trypolisu, o zobowiązaniu Włoch, uczynionem pod naciskiem Austro-Węgier, pozostawienia w spokoju Albanii i ograniczenia się wzdłuż zachodniego wybrzeża europejskiej Turcyi do akcyi wyłącznie obronnej, o akcyi zaczepnej wreszcie przedsięwziętej przez Turcyę przeciwko wybrzeżom włoskiej kolonii afrykańskiej w Erytrei.

Dnia 29 września o godz. 11-ej rano kontrtorpedowiec „Garibaldino" wpłynął, jak wiadomo, do portu Trypolitańskiego, a komendant jego zażądał poddania się załogi trypolitańskiej. Odpowiedź brzmiała odmownie. Nazajutrz, w sobotę, o godz. pół do 12-ej przed południem eskadra włoska otworzyła krótkotrwały ogień przeciwko fortom, otaczającym miasto. Turecki minister wojny Mahmud Szefket basza nadesłał komendantowi sił zbrojnych w Trypolisie rozkaz bronienia terytoryum z ostateczną energią, przyczem odwoływał się do patryotyzmu żołnierzy i ludu. Wśród ludności powstał popłoch jeszcze w piątek. Bombardowanie zdecydowano się na jakiś czas jeszcze wstrzymać. Oczekiwano zapewne przybycia korpusu ekspedycyjnego, a przedewszystkiem generała Carla Canevy, zamianowanego naczelnym dowódcą włoskich sił zbrojnych na lądzie i na morzu całej ekspedycyi trypolitańskiej. Caneva jeszcze w niedzielę był w Neapolu, dokąd przybył z Rzymu w towarzystwie ministra wojny.

Wiadomości poniedziałkowe o tem, co się działo w Trypolisie w niedzielę, były już nadzwyczaj skąpe. Przypuszczano w Londynie, że kabel z Trypolisu albo został zupełnie przecięty, albo też opanowany całkowicie przez włochów, którzy zatamowali wszelką prywatną służbę informacyjną.

Ostatnie doniesienia stwierdzały, że zastępca walego wezwał oficerów tureckiego garnizonu i odczytał im rozkazy z Konstantynopola, zalecające jaknajwiększy porządek i absolutną wstrzemięźliwość wobec europejczyków; rozkazy zawiadomiły o bliskiem przybyciu dwóch okrętów z wojskiem i amunicyą.

Pierwszym z tych okrętów był statek „Derna", który wyładował karabiny i amunicyę; przeszło tysiąc wielbłądów przytransportowało te zapasy do Trypolisu. „Derna" bezpośrednio po wyładowaniu tego towaru wpadła w ręce włochów; taki sam los spotkał zapewne drugi statek jeszcze przed wyładowaniem. Karabiny i amunicyę z „Derny" przeznaczono dla arabów w głębi kraju, którzy mają dopomódz do odparcia lądowań włoskich.

W Malcie i Sfaksie wśród emigrantów z Trypolisu utrzymywano, że według pierwotnych dyspozycyj flota złożona z 12 większych statków miała już w sobotę po południu zbombardować ostatecznie forty, poczem podjęte być miało wylądowanie wojsk. Rozkazy te jednak w ostatniej chwili odwołano.

Flota ustawiona naprzeciw wybrzeża oczekiwała na *instrukcye przez niedzielę i poniedziałek, poprzestając na blokadzie portu.* Sądzono już, że bombardowanie miasta okaże się zbytecznem, ponieważ w myśl rozkazów z Konstantynopola garnizon turecki niema się sprzeciwiać zajęciu Trypolisu, ale obwarować się w odpowiednich punktach na południu i tam oczekiwać na dalsze działania włochów i na zapowiedziane posiłki w prowiancie i amunicyi.

Przybycie generała Canevy zmieniło widać znowu dyspozycye. Nie obeszło się bez barbarzyńskiego czynu, najzupełniej bezużytecznego. Urzędowo już ogłoszono, że *Trypolis został* wczoraj o godzinie 10 zrana zbombardowany.

Upadek trójprzymierza.

Dla strzeżenia wybrzeży czarnogórskich Austro-Węgry wysłały już eskadrę.

Rozeszła się nawet pogłoska o zmobilizowaniu korpusu praskiego. Te dwie wiadomości w połączeniu z wyraźnemi groźbami pod adresem Włoch wystarczają, aby ocenić grozę położenia międzynarodowego.

Ocenia je w ten sposób gabinet francuski, z pewnością w porozumieniu z angielskim, skoro pod Bairut pojawiła się jedna flotylla francuska a pod Otranto druga, aby, jak twierdzą informacye „Lokal Anzeiger", poprzeć Włochy wobec ewentualnej demonstracyi na morzu jońskiem.

Dowodziłoby to, że trójprzymierze faktycznie już przestało istnieć, powstało zaś zainscenizowane przez Edwarda VII porozumienie Anglii, Włoch i Francyi.

Flota angielska udała się do zatoki Suda na Krecie.

W Konstantynopolu uważają za bardzo możliwe, że wojska austryackie wkroczą do wilajetu Novibazar Czarnogórze zbroi się pod obno z energią.

W stolicy Turcyi panuje nastrój rozpaczy.

Różne wieści.

Korespondent „Koeln. Ztg." donosi z Petersburga, że członkowie komisyi budżetowej oświadczają, że wojna jest pomyślnem zjawiskiem dla Rosyi. Odrodzona Turcya stanowiła ciągle dla Rosyi niebezpieczeństwo, zwłaszcza na zawsze niespokojnym Kaukazie, którego mahometańska część ludności w czasie rozruchów znajdowała

przytułek w Turcyi i żywiła sympatye tureckie. Utrata Trypolisu, jako fakt osłabiający Turcyę, powinien skłonić Rosyę do żądania odszkodowania. Gdy grozi pożar europejski, powinna Rosya starać się o uratowanie jaknajwiększej ilości dla siebie.

*

Jako ilustracya nastroju antyniemieckiego w Anglii służyć może doniesienie londyńskiej „Reynold'sNewspaper", że Włochy zmuszone były do przyśpieszenia nieoczekiwanego okupacyi Trypolisu, gdyż Niemcy prowadziły układy z Turcyą o kupno tego kraju.

Paryż, 3 października. (wł.) Urzędowe wiadomości z Rzymu donoszą:

Dziś o 10 rano rozpoczęła flota włoska bombardowanie Trypolisu.

Berlin, 3 października. (wł.) Z Trypolisu telegrafują: Turcy opuścili miasto. Pozostała tylko część załogi, licząca 1,200 ludzi. Reszta, w liczbie 9,000, wraz z 50 tysiącami trypolitańczyków, zakłada pospiesznie obóz warowny w głębi kraju, w odległości 50 mil angielskich od wybrzeża morskiego.

Rzym, 3 października. (wł.) Poseł socyalistyczny Felice, ktory był wyjechał do Trypolisu, telegrafuje do dzienników:

Turcya już przedtem skoncentrowała znaczne wojska w Trypolisie i przygotowuje się do energicznego oporu.

Włoska eskadra poluje na tureckie okręty i wszystkie spotkane okręty transportowe niszczy.

Konstantynopol, 3 października. (wł.) Minister wojny zarządził mobilizacyę w prowincyach arabskich.

Rzym, 3-go października. (P.) Korespondent „Trybuny," który opuścił Trypolis w dniu 30 września, donosi, że włosi opuścili miasto wobec ogłoszenia dowódcy eskadry włoskiej, że po upływie trzech dni od daty rozpoczęcia blokady zacznie się bombardowanie miasta. Istotnie natychmiast po odjeździe krążownika „Garibaldi" przybył na przystań oficer z zawiadomieniem o blokadzie i bombardowaniu.

Petersburg, 3 października. (P.) Ministeryum handlu i przemysłu wyjaśnia, że okręty handlowe pod flagą neutralną mogą bez przeszkód przepływać Bosfor, pozatem jednak poczynione zostały starania przez ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu, żeby handel rosyjski i żegluga nie napotykały na trudności.

Konstantynopol, 3 października. (P.) Eskadra turecka, która w całości przybyła do Dardaneli, składa się z 2 pancerników, 3 krążowników, 5 kontrtorpedowców i 1 transportera.

Rzym, 3 października. (wł.) Flota turecka krąży na morzu Egejskiem. Wobec tego flota włoska otrzymała polecenie manewrowania w ten sposób, aby zmusić turecką do przyjęcia walki morskiej, albo też zamknąć ją w którym z portów i urządzic ścisłą blokadę.

Konstantynopol, 3 października. (P.) Położenie nowego wezyra Said-paszy jest kłopotliwe. Ministrowie komitetowi odmawiają wstąpienia do nowego gabinetu i pracowania czasowo, kandydaci również nie chcą wejść do gabinetu.

Krążą pogłoski o dymisyi Said-paszy.

Konstantynopol, 3 października. (P.) Minister marynarki zrzekł się swojej teki, tłumacząc swe postanowienie niepowodzeniami floty.

Konstantynopol, 3 października. (P.) Kursują różne listy nowego gabinetu.

Gazety przypuszczają, że obecni ministrowie pozostaną na stanowiskach do czasu otwarcia parlamentu.

Konstantynopol, 3 października. (P.) Donoszą o wzburzeniu między oficerami przeciw ministrowi wojny za niedostateczne przygotowanie obrony Trypolisu.

Konstantynopol, 3 października (P.) W radzie ministrów zastanawiano się nad warunkami, jakie możnaby zaproponowac Włochom w celu przerwania wojny. Sprawa ta pozostała nierozstrzygniętą.

Londyn, 3 października (wł.) W kołach izby gmin zapoczątkowano, ażeby skłonić rząd angielski do przedłożenia zatargu włosko-tureckiego konferencyi pokojowej w Hadze.

Wiedeń, 3 października (P.) Cesarz przyjął dziś Aehrethala i ambasadora austro-węgierskiego w Rzymie Mereya.

Konstantynopol, 3 października (P.) „Tanin" donosi, że według zdania pełnomocnika włoskiego de Martini, Włochy miały rozpocząć wojnę wskutek rad dyplomaty niemieckiego, żeby tą drogą powstrzymać umacnianie się Turcyi, jako niepożądane dla Niemiec. Niemcy wobec przyjaźni z Turcyą nie powinny były tego uczynić.

Konstantynopol, 3 października (P.) Turecki korpus ekspedycyjny w Jemenie, wysłany tam celem uśmierzenia powstania w Arabii, otrzymał rozkaz obsadzenia, z pomocą znajdującej się na morzu Czerwonem flotylli torpedowców tureckich, wybrzeża posiadłości włoskich w Erytrei.

Konstantynopol, 3 października (P.) Tureckie ministeryum marynarki zabroniło wszystkim prywatnym składom sprzedawać węgiel parowcom nie tureckim.

Agencya Otomańska ogłosiła komunikat Serbii o neutralności, głoszący, że Serbia trwać będzie nadal w polityce przyjacielskiej z Turcyą, prowadzonej dotychczas, a szczególniej w czasie ruchu albańskiego.

Serbia powstrzyma się od wszystkiego, co mogłoby wywołać zaburzenia i komplikacye w Turcyi i ma nadzieję, że również inne państwa bałkańskie przyczynią się do utrzymania pokoju na Bałkanach.

Southampton, 3 października (P.) Władze położyły areszt na 4 statki zbudowane dla rządu tureckiego.

Tokio, 3 października (wł.) Rząd japoński oświadczył, że wobec konfliktu turecko-włoskiego zachować chce ścisłą neutralność. Istnieją tylko obawy, że sprawa 80-milionowej pożyczki w Londynie dla przedsiębiorstwa tramwajów miejskich w Tokio ulegnie zwłoce z powodu wojny.

Wiedeń, 3 października (wł.) Z Konstantynopola telegrafują do „Zeit". Porta jest zdecydowana do zawezwania Włoch, bez uciekania się do pośrednictwa któregokolwiek z mocarstw, do zawarcia zawieszenia broni i rozpoczęcia układów politycznych, na podstawie ultimatum włoskiego.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA donoszą: Odbyły się liczne wiece, protestujące przeciw drożyźnie! Powzięto uchwałę, protestującą przeciw polityce celno-agrarnej rządu, żądające bezzwłocznego uregulowania i podwyższenia pensyi urzędnikom. Socyaliści urządzili pochód manifestacyjny z czerwonym sztandarem i śpiewami. Porządek nie był naruszony.

Z WARSZAWY.

* Uwięzienie redaktora Makowieckiego.

Na mocy postanowienia generał-gubernatora warszawskiego redaktor „Gońca", p. Zygmunt Makowiecki, skazany został na trzymiesięczny areszt policyjny za wydrukowanie w № 427 „Gońca" artykułu p. t. „Zamachy na ministrów.

Redaktora Makowieckiego już uwięziono.

* Konfiskata.

Na mocy decyzyi Warszawskiego komitetu do spraw prasowych, polecono skonfiskować Nr. 40 czasopisma p. t. „Życie Warszawskie".

TELEGRAMY.

Wiedeń, 3 października. (Wł.). Gazety wyrażają obawę co do tego, żeby nie wznowiło się powstanie w Albanii, gdyż powstanie albańskie, protegowane przez Włochy, wyrządziłoby szkodę Austro-Węgrom, gdyż wydawałoby się, że albańczycy otrzymują autonomię z rąk Włoch.

Wiedeń, 3 października. (Wł.). „Reichspost" donosi, że w Antivari parowiec włoski wyładowuje armaty, amunicyę, karabiny i zapasy żywności. Prawie codziennie przychodzą do tego portu niewielkie parowce. Niewiadomo przecie, czy ładunek ten przeznaczony jest dla Czarnogórza, czy dla Albanii.

Konstantynopol, 3 października. (P.). Agencya Otomańska donosi, że oświadczeniu Titoniego, jakoby Turcya zamierzała aresztować okręty handlowe przy pomocy torpedowców, skutkiem czego włosi je zniszczyli, Porta zaprzecza. Torpedowce zniszczone zostały podczas salutowania okrętów włoskich, na kilka godzin przed ogłoszeniem wojny.

Helsingfors, 3 października. (P.). Prezes sądu, Chirwikanta, zabity został przy wyjściu z domu dwoma wystrzałami. Smierć nastąpiła natychmiast. Zabójca Bruno Forstrem, lat 24, subiekt handlowy, zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Gazety nie upatrują w tem przestępstwie podkładu politycznego, objaśniając je ostrym obłędem umysłowym.

Lizbona, 3 października. (P.). Według pogłoski, oddział rojalistów chciał przekroczyc granicę, ale został odparty, przyczem zabity został urzędnik celny. Spiskowcy zamierzali wysadzic w powietrze most w Entro-Camiento.

Ludność w Sant Irso powstała i wywiesiła sztandary rojalistyczne.

Berlin, 3 października. (P.). Przypuszczają tu, że w telegramie z San Jago de Compostella jest mowa o odpartym już napadzie spiskowców, o czem donoszono z Lizbony.

Amsterdam, 3 października. (P.). W rzekach między Dordrektom i morzem Niemieckiem zatonęło 45 łódek. Większa część załóg zginęła. Wody wyrzuciły na brzeg 38 trupów.

Chicgo, 3 października. (P.). Siedemnaście dziewcząt, zbierających z łodzi kwiaty na wodzie, wpadło do rzeki i wszystkie utonęły.

San Jago de Compostella, 3 października (P.). Kapitan Paiwakonseiro, przywódca spiskowców portugalskich, wczoraj przekroczył granicę Portugalii z 400 zbrojnymi, kilkoma armatami, kartaczownicami i 120 mułami.

Wyprawa naukowa polska do Szwecyi.

Wyprawa naukowa polska do Szwecyi poczyniła poważne odkrycia. Jak się okazuje z listu pisanego przez d-ra Eugeniusza Barwińskiego, członka tej ekspedycyi, do d-ra B. Pawłowskiego, bibliotekarza lwowskiego uniwersytetu.

„W bibliotece w Upsali udało się — pisze dr. Barwiński — wynaleźć 705 polskich druków, nieznanych wcale Estreicherowi. Ta liczba zdaje się wprost nieprawdopodobna. I tu znać ślady kultury szwedzkiej: nawet wśród krwawych walk myśleli o celach kulturalnych i prócz złota i bogactw zabierali książki, rękopisy, troskliwie przenosili do ojczyzny swej. I w tych zbiorach dotrwały do dziś dnia książki u nas przepadłe, zaginione bez śladu.

„A teraz parę słów o treści tych zdobyczy: przedewszystkiem na czele umieścić należy poemat Stanisława Kleryka: „Pieśń o powyższeniu na Królestwo królewicza Zygmunta Augusta", drukowany w roku 1530. Zabytek poezyi świeckiej tak wczesny zbogaca niesłychanie naszą literaturę, w te rzeczy, w tych czasach tak ubogą; ten Kleryk, to przed Rejem jedyny wybitniejszy poeta polak.

„Drugą zdobyczą są katechizmy dysydenckie: pierwszy drukowany w Nieświeżu w roku 1553, drugi w Wilnie w r. 1594, zupełnie nieznane, znacznie starsze od najdawniejszych, dotąd znanych; dalej nieznana Postylla krakowska z roku 1557, szereg agend, brewiarzy, dyurnałów, które z biegiem czasu użyte zupełnie przepadły: najstarsze kancyonały, modlitewniki litewskie Bretkunasa z wieku XVI, dysertacye szkół jezuickich w Poznaniu i Wilnie XVI w., pisma pedagogiczne zaginione.

„Rezultat taki osiągnięty został oczywiście pracą bardzo wytężającą, trzeba było w szafach przeglądać dziesiątki tysięcy książek i po 10 godzin dziennie spinać się po drabinach i łykać kurz. Podziwiałem tylko uczynność tutejszych bibliotekarzy i daleko idącą pomoc, wogóle niezwykłą życzliwość dla naszych celów. Tę życzliwość objawił nawet król Gustaw, który zainteresowany artykułami dzienników, wyraził życzenie przyjęcia nas na specyalnej audyencyi, powitał i pożegnał ciepłym uściskiem dłoni i długo wypytywał o rezultaty naszej pracy.

„Prócz Upsali badaliśmy biblioteki w Lund, Stokholmie, Strengnäs, Vesteras, Skokloster, Eriksberg — wszędzie też znalazło się coś ciekawego; nie koniec na tem; zapewne coś przyniosą jeszcze i dalsze poszukiwania w Linköping i kilku innych miejscowościach".

W nadchodzący piątek 6 b. m., jako w szóstą bolesną rocznicę zgonu ś. † p.

Henryki z Żarnowskich Mogilnickiej

o godzinie 10 z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Św. Józefa w Łodzi przy ulicy Ogrodowej, a w dniu następnym 7 b. m. w kościele parafialnym w Szadku (gub. kaliska), o czem pozostali w nieutulonym smutku mąż i dzieci zawiadamiają przyjaciół, krewnych i znajomych. 8788

Ostatnia poczta.

— Ambasador angielski i francuski charge d'affaires doręczyli Porcie odpowiedź na ostatnią notę i oświadczyli, że interwencya jest niemożliwą.

Jednakże, o ile by Turcya zmieniła pogląd na sprawę trypolitańską i określiła go w sposób ścisły, to mocarstwa powyższe mogłyby doręczyć to postanowienie Włochom.

Korespondent z Londynu telegrafuje do «Koelnische Ztng.»

W tutejszych kołach politycznych rozważają obecnie kwestyę możliwego przystąpienia Włoch do układów pokojowych z Turcyą, na zasadzie wypłacenia indemnizacyi za Trypolis, w wysokości sumy, równającej się co najmniej podobnej sumie indemnizacyjnej, wypłaconej Turcyi przez Austryę za aneksyę Bośni i Hercegowiny.

— Tutejsze koła decydujące wyrażają jednak opinię, że sprawy o Trypolis nie można uważać za analogiczną ze sprawą wcielenia Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier.

Trypolis, już ze względu na jego położenie geograficzne, posiada znaczenie międzynarodowe, podczas kiedy kwestyę bośniacko-hercegowińską uważać można za obchodzącą jedynie obadwa mocarstwa zainteresowane.

Przytem Włochy powinny liczyć się z tem, że zająwszy Trypolis, z pozostawieniem kraju tego w moralnej zależności od sułtana jako suwerena mahometan stwarzają dla siebie położenie analogiczne z położeniem Wielkiej Brytanii w Egipcie.

Wobec tego, gdyby nawet układy włosko-tureckie na gruncie indemnizacyjnym miały się rozpocząć, to ostateczny ich rezultat nie mógłby dojść do skutku, bez porozumienia się z mocarstwami zwłaszcza z Anglią i Niemcami, za których wspólnym wpływem sprawa ta mogłaby doprowadzić do pokojowego wyniku.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 4 3aździernika (wł.) Inspirowany dzisiejszy „Lokal Anz." stwierdza, że wiadomości o rozpoczętej jakoby przez Niemcy akcyi pośredniczej pomiędzy Włochami a Trrcyą i o widokach rychłego zakończenia wojny są bezpodstawne.

Konstantynopol, 4 października (wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się rada ministrów, na której rozstrząsano kwestyę dalszego prowadzenia wojny. Uchwały są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Saloniki, 4 października (wł.) Komitet młodoturecki wydał drugą odezwe, wzywającą turków do protestu przeciwko rabunkowej i gwałcącej wszelkie prawa ludzkie polityce Włoch.

Konstantynopol, 4 października (wł.) Ministeryum wojny zarządziło dziś mobilizacyę siedmiu dalszych klas rezerwy.

Sofia, 4 października (wł.) Rząd bułgarski, pomimo ogłoszonego komunikatu, że zamierza zachować najścisłejszą neutralność, postanowił przygotować się na wszelkie ewentualności i zmobilizował część swojej armii.

Białogród, 4 października. (wł.) Rząd serbski powołał pod broń rezerwy, rzekomo na dwumiesięczne ćwiczenia.

Rzym, 4 października. (P.) Półurzędowo donoszą, że na ponowne wezwanie Włoch, wystosowane onegdaj z żądaniem oddania Trypolisu, komendant prosił o odroczenie, które zostało mu udzielone do wczoraj, do godz. 6-ej wieczorem.

Londyn, 4 października (wł.) Według wiadomości, nadeszłych tutaj dzisiaj z Malty, słychać tam od wczoraj wieczorem silną kanonadę od strony Trypolisu.

Londyn, 4 października (wł.) Wobec zmopolizowania przez Włochy kabli podmorskich, niepodobna stwierdzić prawdziwości doniesienia, że bombardowanie Trypolisu rozpoczęło się wczoraj wieczorem, po upływie 24 godzinnego terminu zwłoki.

Berlin, 4 października (wł.). Zródła wiedeńskie, będące od początku zatargu kuźnią sensacyjnych plotek, donoszą, że na murach Trypolisu powiewa flaga włoska.

Berlin, 4 października (wł.). «Lokal Anzeiger» donosi, że w północnej Portugalii proklamowano monarchię. W czterech największych miastach przyjęli z największym entuzyazmem wojska Conceiry. Garnizony tych miast połączyły się z Conceirą, który rozpoczął marsz ku stolicy.

Magdeburg, 4 października (wł.). Wczoraj strzelił tutaj 16-letni uczeń gimnazyum do nauczyciela za szykanowanie go, potem zwrócił broń ku sobie i również wystrzelił. Obaj zostali ciężko ranni.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.**

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechanoterapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącem powietrzem. Elektryzacya.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż otwieram przy ul. **Nawrot № 8**

KWIACIARNIĘ.

Polecając **mojej** Sz. Klijenteli wielki wybór świeżych kwiatów, pozwalam sobie nadmienić, że jedynem mojem dążeniem będzie, Sz. P. jak najlepiej i najtaniej obsłużyć.

Polecam się łaskawym względom.

3778-1 **Robert Luniak.**

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatoryum Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juljusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Kopieczny, Suwalska 24. 3037d

NADESŁANE.

We wtorek, dnia 26 września w Kwiatkowicach, w ziemi Sieradzkiej, miejscowy Proboszcz ks. Henryk Nowierski na uroczystej Mszy Ś-tej pobłogosławił związek małżeński p. Jana Krzesińskiego, rodem ze Rzgowa pod Koninem z panną Józefą Szymczyńską, rodem z Wierzchów. Uczta weselna w ścisłem gronie krewnych obojga stron odbyła się w Kazimierzu w domu rodziców panny młodej.

Młodej parze życzymy z serca staropolskiem „Szczęść Boże"! N. 8227

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
3/X 1 pp.	741.7	+11.5	60	Pd 3	Z dnia 3/X Temperatura max. +12.5 C. min. +3.8 C. Opadu 0.0
3/X 9 w.	744.1	+ 5.0	94	Pd W 1	
4/X 7 r.	745 2	+ 3.5	95	W 1	

Niniejszem mamy honor zakomunikować, że z dniem 1-ym Lipca; r. b. otworzyliśmy **Biuro elektrotechniczne** pod firmą

Inż. ULEYSKI i WYSOCKI.

Specyalnością naszą są instalacye na prądy słabe. Zakładając nasze biuro, mieliśmy na widoku zapełnienie luki, jaka dotąd istniała w tej gałęzi przedsiębiorstw.

Z pośród wielu biur elektrotechnicznych, instalujących telefony i dzwonki tylko ubocznie, nasze biuro jest jedynem przedsiębiorstwem, traktującem specyalnie **telefony**, oraz wszelkiego rodzaju **sygnalizacye.**

Roboty wykonywujemy solidnie i szybko. Materyały dostarczamy w jak najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych. Obok biura posiadamy dobrze zaopatrzony **skład** wszelkich **artykułów elektrotechnicznych.**

Zwracamy się do W. P. z uprzejmą prośbą o obdarzenie nowej firmy zaufaniem i popieranie takowej swemi zleceniami.

3780 **Inż. Uleyski i Wysocki,**

ulica Karola № 18, telefon № 27-05.

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**

Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **na poczekaniu**

Ceny bardzo przystępne. 2596

Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na **ulicę Benedykta № 1.**

ZAOPATRZONY W NAJNOWSZE MATERYAŁY KRAJOWE i ZAGRANICZNE. 3021

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 32½	—.—	—.—
4% Renta .	93.25	92.25	—.—
5% Poż. z 1905	103 50	102.50	—.—
5% Poż. z 1906	103.25	102 25	—.—
Premjówka I .	462	452	—.—
„ II .	360	350	—.—
Szlacheckie . .	318	308	—.—

	Żad.	Ofiar.	Tranz.
4½ L. Ziemskie	91.00	90.00	90 50
4% „	—.—	—.—	—.—
5% L. Warsz. .	95.30	94.30	94.75
4½ „	90.70	89.70	90.20
5% L. Łódz. 7 s.	—.—	—.—	90,50
4½% „	—.—	—.—	—.—

	Żad.	Ofiar.	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	135½
„ Putiłowsk.	—.—	—.—	137½
„ Rudzki i Ska	—.—	—.—	—.—
„ Starachowic	—.—	—.—	—.—
B. Hand. Warsz.	—.—	nowe	310
„ „ Łódzk.	—.—	—.—	—.—

Żyrardów	—	—	283
Rudzki i S-ka (nowe akcye)	—	—	129
4% Renta państwowa m. Petersburga			93,00

Andrzej Brzerowski, zagubił paszport, wydany z gminy Bujny, gub. piotrkowskiej. 8341—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Scheiblera, na imię Kazimierza Buba. 8339-3 1

Władysław Murawa, zagubił kartę od paszportu, wydaną - fabryki Heizlera. 8340—1

Zaginął paszport, na imię Małgorzaty Krakowiak, wydany z gminy Oporów, gub. warszawskiej. 8349—3—1

Skradziono weksel na rb 100, wystawiony przez Józefa Kerpala, płatny na 1 listopada 1911 r. 8336—1

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe za № 74982 na sumę 28 rubli, z przesyłki Łódź—Moskwa № 35646, wydane mi przez ekspedycyę towarową drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej w dniu 30/4 i 13/5, które należy uważać za nieważne. G A. Berlach 8258·3·2

Jan Muf, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Heinzla.

Wysokiński Aleksander, zgubił paszport, wydany 29 grudnia 1906 r. za Nr. 70, z gm. Jakusze, pow. łukowskiego, gub. siedleckiej. 8338—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Agnieszki Słowińskiej, wydana z fabryki Bennicha. 8301—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm Starzynice, pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej, na imię Władysława Jarosińskiego. 8277·3·2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Barcińskiego na imię Marty Rosiak. 8270—3—2

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że **dnia 5-go października** zostaje otwarta 3816

KAWIARNIA przy ul. Benedykta 18.

Wydawane będą codziennie **śniadania, obiady i kolacye** smaczne i zdrowe. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z szacunkiem **I. Ługowski.**

Aptekarski uczeń

z praktyką na ukończeniu, z gruntowną znajomością receptury i laboratoryum, władający biegle językami niemieckim i francuskim, poszukuje od 5 października lub 1-go listopada kondycyi. Łaskawe oferty sub. „Warszawianin“ w „Rozwoju“ 3798

Udzielam teoretycznej i praktycznej nauki języka

NIEMIECKIEGO

zbiorowo i osobno. Cena lekcyi zbiorowej 3 rb. miesięcznie Zgłaszać się można: Widzewska 104 m. 31. od 6—10 w. 3808

Lekcyi na skrzypcach

udziela prof. **Stanisław Taube Srednia 55.** Przyjmuje od godz. 12—3 i od 5—8 po poł. 3394

---

2 sklepy

do wynajęcia: 3756

1 na skład apteczny w odpowiedniej dzielnicy, 2 na mleczarnię i sprzedaż ciastek. Oferty w „Rozwoju“, „skład apteczny“.

Ze 174 placów

zostało się tylko jeszcze 50 placów przy ul. Łagiewnickiej, za Grabinką, przed Łagiewnickim lasem; w dobrych warunkach, za gotówkę i na wypłatę do sprzedania Wiadomość: L. Rosin, Targowa № 45. 3774

Pokój z kuchnią

zaraz do wynajęcia. Zgierska № 166. 3814

Ziemia Folwarczna

do sprzedania. Morga 250 do 300 rubli pod Zduńską-Wolą. Wiadomość na miejscu w **Bramicy** lub ul. Zawadzka 24 mieszkania 20. 3802

Pralnia

jest do sprzedania z powodu założenia innego interesu. Istnieje 8 lat. Daje dochodu rocznie 1,600 rubli, Brzezińska 3. 3796

Poszukuję posady

do interesu manufakturnowego jako sprzedawca. Władam dobrze językami: rosyjskim i polskim. Łaskawe oferty: Rozwój dla „A. G.“ 3804

Ważno dla gospodyń.

Która z gospodyń chce mieć doskonale wypieczone ciasto, niech używa proszek do pieczenia Engla. Proszek do pieczenia Engla podejmuje ciasto lepiej jak drożdże i zupełnie nie szkodliwy dla organizmu. Sprzedaż w paczkach po 5 i 10 kop. Proszek Engla, Cukier waniliowy, jak również proszek puddingowy można dostać we wszystkich składach aptecznych i sklepach kolonialnych.

Wyroby firmy Engel i Co Riga

Jeneralna reprezentacya na Królestwo Polskie

M. I. Hiller,

Łódź, Piotrkowska 93.
:: Telef. № 18-49. :: 3642

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom **„CORRICIDE DE KEENE“** w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacya na całą Rosyę: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 3644—10—I

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin“

wynalazek aptekarza **E. Kombelmia** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racyonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece **R. Frajlmana**, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1387—d

W domu przy ulicy **Dzielnej** № **41**, gdzie dotychczas znajdowała się Szkoła Handlowa, a obecnie szkoła p. Szrabko, **jest natychmiast do wynajęcia lokal** na sklep kolonialny wraz z materyałami piśmiennemi, o 2-ch oknach wystawowych, z przylegającym mieszkaniem. Bliższa wiadomość u stróża. 3806

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606“.**

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.).

Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

---

Dr Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.** Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

---

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,

powrócił.

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.

Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26-26.** 507—d

---

Dr H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

powróciła 3544

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Prrzyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

INHALATORYUM

pod kierunkiem

D-ra Grabowskiego

przy chorobach organów oddechowych nosa i przemiany materyi (specyalne, przy skrofulozie u dzieci). Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 4-ej do 7-ej.

Spacerowa № 29. 2773r

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 7—10 r.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 3990

ul. Piotrkowska 107.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r 1463r

---

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-41**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, vener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

---

Powrócił

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie

Piotrkowska 103, tel. 15-01

przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. Sprzedam tanio otomanę, kredens, bieliźniarkę, szafę, łóżka z materacami, stół. Konstantynowska № 7, m. 13 8315 2 2

Chemiczarka zdolna potrzebna do pralni. Nowo-Zarzewska Nr. 13, 8276—3—3

Dla amatora! Ładne akwaryum pokojowe. Tamże garnitur damski karakułowy (toczek, mufka, kołnierz). Juliusza 17, m. 5, od 12—1 i 6—8 wieczorem. 8345—3—1

Do teatru „Corso“, Konstantynowska 16, potrzebne bufetowe i zdolny subjekt, zaraz. Kasyerka z kaucya 8330

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

Elegancki pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Nawrot № 32, m. 6. 8313—3—2

Fortepian do sprzedania, ulica Szkolna 1, m. 22. 8343-sc-1

[illegible]

Krawieccy czeladzie zdolni potrzebni. Andrzeja, 7 m. 32. Kolubiński. 8355—1

Lekcyi gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka Południowa 39, m. 1. 7431-12'10

Motor naftowy o sile 3 koni, mało używany do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska 48 za Ewang. cment. 8266—3—1

Młoda, inteligentna osoba, znająca roboty frebłowskie, poszukuje miejsca bony, lub do zajęcia się domem. Oferty w administracyi Rozwoju dla „M. G.“. 8316—2—2

Maszyny 2 Singera bębenkowe, miesiąc używane i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 7721—20-15

Malarze zdolni potrzebni. Wólczańska 117. 8357—1

Oddam półtorarocznego, ładnego chłopczyka na własność, Wiadomość: Leśna 54. 8289-3-2

Od 1-go października do wynajęcia pokój z kuchnią, Targowy Rynek 4 Błaszczyński od 1-ej do 4-ej. 8335—2—1

Pokoje z meblami lub bez — można z utrzymaniem. Widzewska 106A, m 6. 8331—3sp—1

Potrzebny młody robotnik, obznajmiony ze ślusarstwem, do pomocy monterowi. Rutkowski, Piotrkowska 46. 8332

Potrzebna prasowaczka zaraz, uzdolniona, na drobiazgi, ulica Brzezińska 3, pralnia 8337-3-1

Poszukuje posady w biurze prywatnem, młody człowiek z 4-o klasowem świadectwem i z roczną praktyką. Oferty w Rozwoju pod „C. M“. 8342—3—1

Potrzebna kobieta lub dziewczyna do posługi. Wiadomość: Piotrkowska 103, m. 25, I piętro. 8344—3—1

Pokój frontowy o dwóch oknach, ładnie umeblowany, z oddzielnem wejściem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Wólczańska № 65, m. 1. 8352

Potrzebny chłopiec do terminu Zakład rowerów. Ul. Mikołajewska 30. 8353

Potrzebne zaraz dziewczyny obznajmione z robotą introligatorską, do drukarni M. Pomaranca, Piotrkowska 132. 8350

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja № 7, Kolubiński. 8354

Potrzebni dwaj terminatorzy do rzeźnika z porządnej rodziny, Widzewska № 136 E. Heindrich 8311—3—2

Potrzebni sprzedawcy gazet. Poczekalnia, tramwaj. Zgierska Nr. 11. 8320—3—2

Potrzebna podręczna i uczenica do krawieczczyzny, ul. Południowa 20. 27. 8317—2—2

Potrzebna dziewczyna od lat 16 do 19 do posługi. Główna 24, m. 16, II piętro. 8283—3—3

Potrzebny stolarz modelowy na stałe. Słowiańska 8. 8261-3-3

Pokój do wynajęcia Długa 17, m 8. 8280—5—3

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczczyzny. Długa 45, m. 39 8359—1

Przybłąkał się pies, maści żółtej, duży, odebrać można Żelazna 9A, m. 4 8356

Przybłąkała się suka buldog, maści morągowatej, można odebrać Polna № 24, Roman Skowroński. 8257—3—3

Sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 150. 8299—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Grabowa № 25. 8288—3—2

Sklep spożywczy w dobr. punkcie z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 150. 8299—3—2

Stolarnia z elektrycznem urządzeniem i kombinacyjną maszyną tanio do sprzedania. Widzewska 128. 8263—3—3

Sklep spożywczy do sprzedania, ul. Wysoka nr. 13 8209-3-3

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, dobrze prosperujący. Krotka-Franciszkańska № 9, wiadomość w sklepie, Bałuty. 8334—3cs—1

Sklep z mieszkaniem i warsztat do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 185. 8333—3.—1

Sprzedam fortepian krótki. Wodna 18, stróż wskaże. 8348-2-1

Student uniwers. poszukuje lekcyi. Ul. Karola Nr 20, szkoła 8179—3pś—2

Umeblowane pokoje z elektrycznem oświetleniem w różnych cenach na dni i miesiące. W. Guhl Łódź, Zielona № 12 i № 39. 6516—16.14

Zaginęła dziewczyna lat 22, pozbawiona rozumu. Ktoby wiedział o niej, niech zawiadomi rodzinę. Grabowa № 19, m. 7, Sobczak. 8314—2—2

Zaraz lub od 20 października do wynajęcia pokój umeblowany z oddzielnem wejściem i z całodziennym utrzymaniem, Dzielna Nr. 40, m. 1, tamże obiady zdrowe gospodarskie. 8252

Zęby sztuczne, stare, mogą być zniszczone, złoto, platynę kupuje, płacę dobrze, tylko w tych dniach. Bałuty. ulica Zawadzka № 13, dom Pikały, Furmański. 8351—1

Zaraz bardzo tanio do sprzedania: Kanapa, 6 krzeseł, stół orzechowy, lampa niklowa, stolik. Piotrkowska № 88, w monopolu. 8358—3.—1

Zdolna krawcowa z dobrym krojem, przyjezdna z Warszawy, poszukuje szycia w domach Nowo-Cegielniana 108—28. 8347-3—1

Z mamki ze wsi, ze świeżym pokarmem, do ulokowania. Składowa 31, Steplewska. 8310-2-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Radajewski zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 8290—3'2

Abram Mosiek Strupichowicz zagubił paszport, wydany z gminy Białej, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej. 8255—3'3

Leonard Reicher zagubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 8253—3—2

Michalski Stanisław zagubił paszport, wydany z gminy Żeromin, pow. łódzkiego. 8298'3'2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Sztajnerta na imię Zofii Kowarskiej. 8034'3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. Mikołajów, gub. piotrkowskiej na imię Franciszka Długosza. 8318—3—2

Zieliński Franciszek zagubił paszport, wydany z gminy Sienno, gub radomskiej 8295'3'2

Zaginęła karta na imię Konstantego Krzywda, wydana z fabryki Jakóba Petersa. 8297—3—2

Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe **w pęczkach** po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO"

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

CYRK A. Devigné

W środę 4 października

co wieczór o godz. $8^1|_2$ **Wielkie Galowe Przedstawienia**

z udziałem pierwszorzędnych po raz pierwszy w Łodzi występujących artystów.

Sensacyjna Nowość w Japonii **Krzyż śmierci** **czyli śmiertelny skok z kopuły cyrku głową na dół** **Br. ITAO-SAN.**

Oprócz tego występuje znakomita trupa **nadw. cyrku japońskiego „MIKADO" w Tokio.**

Pierwszy debiut **The 4 Sisters CONAY** **posągi bronzowe**

Pierwszy występ słynnych w całej Europie znanych **M-lle KETTY LEE** wyższa szkoła jazdy konnej **oraz Mr. PARKER**

Pomiędzy innemi **WIELKI BALET** pod kierunkiem petersburskiego **baletmistrza p. ANTONIO.**

Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczorem. 3205

Starszy Zgromadzenia Majstrów Piekarskich

ma zaszczyt zaprosić członków stowarzyszenia na

ZEBRANIE OGÓLNE

odbyć się mające dnia **5-go października** o g. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Podleśnej № 1.

Porządek dzienny:

1. Zapis uczni;
2. Wyzwolenie uczni;
3. Przeczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia;
4. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej;
5. Wnioski członków.

Uczniowie do zapisu i wyzwolin, winni być przedstawieni na posiedzenia.

3812 **Zarząd.**

Która z Pań chce się dobrze, gustownie a niedrogo ubierać, raczy zwiedzić znaną i solidną pracownię kapeluszy damskich, sukien, bluzek, kostyumów etc.

KOŁASKIEJ

3688

która, przeniesiona z ul. Długiej № 24 **na ul. ZIELONĄ № 48,** prawa oficyna, parter, przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materyałów pod dozorem specyalistek po przystępnej cenie. **Taniej, bo w prywatnem mieszkaniu.**

ZAKŁAD FREBLOWSKI 3406

Celiny Daleszyńskiej

Kursy i Slöjd dla freblanek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna dopiero 30 września b. r. w Łodzi, Kamienna 11. W filii z pensyonatem na wsi w Celinówce zajęcia już rozpoczęte. W obydwóch zakładach freblanki mogą znaleźć pomieszczenie na stałe.

Ważne dla pp. kupców branży kolonialnej!

Otrzymuje co tydzień świeże transporty **śledzi** angielskich **Krown Mattfull, Krown Full i Mattfull** w całych i półbeczkach, polecam takowe po bardzo przystępnych cenach

TEODOR WAGNER.

3570 **Piotrkowska 213. Telefon 5.91.**

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący do sprzedania, oraz 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. ul. Mikołajewska 35. 3792—6—1

Są do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach

3 włóki gruntu

połowa łąki dwukośnej, w tem około 10 mórg zagajniku, młyn, 6 par walcy na turbinę. Bliższa wiad. Tramwajowa 13 w sklepie. 3782-3-1

Tania sprzedaż

gramofonów, płyt

Nowaka 19. 3622-5

Rosół

przygotowuje się najlepiej z **MAGGI**ego **bulionu** w kostkach

2921

PUDER VENUS

LABORATORYUM **ST. GORSKIEGO** **WARSZAWA, Leszno № 12.**

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowsz. wymagań hygieny, analizowany i odznaczony na 6-iu wystawach lekarsko-hygienicznych najwyższymi medalami i polecony **dla PAŃ,** jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek **15,** większe **30, 50 kop. i Rb. 1.**

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY"

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 3456r

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacyje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź. Przejazd № 8.** 2573

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1 w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór **manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecinnych** po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi medalami i dyplomami uznania.

S. Kryńska.

3225 **Piotrkowska № 27.**

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacyi Łódź-Kaliska w dniu 23 września (6 października) 1911 r. o godz. 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacyi belek sosnowych wagi 849 pudów, z przesyłki stacyi Rudnia Radowelska za № 2537 wysłanej przez Abrama Szapiro na okaziciela bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacyi naznacza się w dniu 27 września (10 października) o godz. 10-ej rano. 3800

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacyi pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specyalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancyi** za rekomendowanym.

1243 Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**

Biuro wydziału Widzewska № 145, mieszk. 11, godziny biurowe w poniedziałki, środy i piątki od 8 do $9^1/_2$ wieczorem, we wtorki, czwartki i soboty od 11 do $12^1/_2$ w południe.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**